

Sygn. akt I C 414/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Julita Preis

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Beska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 roku w C.

sprawy z powództwa R. R. (1)

przeciwko M. L. (1)

o zapłatę

orzeka :

I. Zasądza od pozwanego M. L. (1) na rzecz powoda R. R. (1) :

- kwotę 7500,00 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

- kwotę 225,00 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

- kwotę 350,00 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałej części .

III. Znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

UZASADNIENIE

Powód R. R. (1) w pozwie skierowanym przeciwko M. L. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.225,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał , że w dniu 4 stycznia 2012 r. w G. na chodniku ulicy (...) , na wysokości nr 23 A , doszło do zdarzenia zawinonego przez pozwanego , w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała . Zdarzenie to miało następujący przebieg. Powód wychodził przez furtkę z posesji przy ul. (...) w G. na chodnik . Zaledwie wyszedł na skraj chodnika , został z dużą siłą uderzony przez nadjeżdżającego z lewej strony rowerzystę . Siła uderzenia była tak wielka , że powód został aż odrzucony kilka metrów , na krótko stracił też świadomość . Rowerzystą okazał się pozwany , który z ewidentnym naruszeniem przepisów prawa o ruchu drogowym jechał rowerem po chodniku i to szybko , zagrażając uprawnionym użytkownikom chodnika . Na miejsce został wezwany patrol policji . Z tego co policja przekazała na pozwanego został nałożony mandat karny . Policja też wezwała karetkę pogotowia , która zabrała powoda do Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) im. dr. W. B. w G. . W wyniku zdarzenia powód doznał urazu lewej strony ciała , szczególnie lewego ramienia . Leczył się ambulatoryjnie w Anglii . Stwierdzono

złamanie guzka większego , urazu pierścienia rotatorów . Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego , stosowano też rehabilitację . Powód stwierdził , że do chwili obecnej odczuwa skutki urazu , ma ograniczenia ruchowe , a szczególnie w wykonywaniu pracy , przez co nie jest w stanie osiągać dochodów takich jak uprzednio . Nie jest wykluczone iż będzie musiał poddać się operacji. Niniejszym pozwem powód dochodzi częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę . Jej rozmiar jest duży zważywszy na skutki jakie uraz wywołał , w szczególności ograniczenia w możliwości wykonywania pracy , a więc też uzyskiwania dochodów , doznania bólowe , konieczność dalszego leczenia i rehabilitacji . To częściowe zadośćuczynienie powód określa kwotą 7.000,00 zł. Nadto powód dochodzi od pozwanego zwrotu kwoty 225,00 zł wydatkowanej na konieczne tłumaczenia dokumentów w języku angielskim .

Pozwany M. L. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o obciążenie strony powodowej kosztami postępowania wg norm przepisanych i o zasądzenie od tej strony na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa według załączonego spisu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał , że powód domaga się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego sumy 7.225,00 zł precyzując , że dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną czynem niedozwolonym. Opisując wps. powód wskazuje jednakże , iż sumą zadośćuczynienia ma być kwota 7.000.00 zł, a pozostała część w wysokości 225,00 zł zwrotem kosztów tłumaczenia dokumentów. W ocenie strony pozwanej suma 225,00 zł jest składnikiem odszkodowawczym , skoro nie traktuje ich strona powodowa jako koszty żądane obok roszczenia głównego wedle art. 20 kpc. Jako szkoda podlegają one rygorom postępowania dowodowego. Tymczasem na ich dowód powód przedłożył rachunek nr (...) z 9.10.2012 r. na sumę 225,00 zł za tłumaczenie. Nie jest wiadome z tego rachunku co tłumaczono, kto tłumaczenia dokonał i gdzie , ani nie ma dowodu na płatność tej sumy oraz jakie stawki stosowano. Nie widać też związku przyczynowo skutkowego pomiędzy szkodą, a tym wydatkiem na likwidację szkody. Zatem żądanie w tym zakresie w ocenie pozwanego jako nieudowodnione powinno być oddalone.

Co zaś tyczy się roszczenia o zadośćuczynienie, to pozwany przyznał , że miało miejsce zdarzenie polegające na kolizji stron w dniu 04.01.2012 r. lecz nie było to zdarzenie spowodowane nadmierną prędkością jazdy rowerem, ani jakąś nadzwyczajną siłą zderzenia, a przeciwnie pozwany jechał wolno, a zderzenie miało raczej znaczenie bardziej negatywne skutki dla upadającego rowerzysty , może być mowa raczej o otarciu stron będącym z jednej strony rezultatem jazdy rowerem przez pozwanego, a z drugiej strony nagłym wtargnięciem z posesji przez powoda , w sprawie nie może być mowy o jakimś „ewidentnym naruszeniu przepisów prawa o ruchu drogowym, a przeciwnie pozwany był uprawniony do jazdy chodnikiem w rozumieniu art. 33 ust 5 pkt 2 i 3 ustawy prawo o ruchu drogowym. W konsekwencji , jak sam powód przyznaje, nie był pierwszym na chodniku przez to, że wchodził dopiero na chodnik z posesji, czynił to szybko, a pozwany nie mógł go dostrzec wcześniej i traktując jako pieszego udzielił odpowiedniego pierwszeństwa, powód dokonując więc nagłego wtargnięcia z posesji na chodnik zaniedbał zachowania podstawowej zasady wyrażonej w art. 4 prawa o ruchu drogowym, a przez to wywołał to zdarzenie lub przynajmniej w sposób bardzo znaczny do zdarzenia się przyczynił. Pozwany podkreślił , że w chwili kolizji pomiędzy stronami nie było żadnego świadka. Pozwany wskazał , że wątpliwości musi budzić też podstawa prawna żądania zadośćuczynienia (art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc) W ocenie pozwanego mało wprawdzie czytelna karta z oddziału ratunkowego wskazuje ona tylko na ogólne potłuczenia, a diagnoza ta poparta była badaniem RTG, następny dokument jest po upływie 2 dni, nie jest od lekarza, a wskazywać ma na „najechanie” rowerem na lewe ramię (wtedy powód musiałby być w pozycji leżącej?), kolejny dokument jest z daty ponad 2 miesiące od zdarzenia i skoro jest tam mowa o „starszym większym złamaniu guzka” to zapewne możliwe jest nowe, mniejsze jego złamanie. Pozwany wskazał , że nie ma przy pozwie dowodów na zaistnienie związku przyczynowo skutkowego pomiędzy żądaniem powoda a zaistnieniem stanu uprawniającego do zadośćuczynienia. Sam charakter pracy powoda, możliwe przy niej urazy mogły być źródłem bólów powoda, dla których w Anglii poszukiwał on pomocy lekarskiej. Korzystał on z ubezpieczenia NFZ - nie zaś ubezpieczenia związanego z jego pracą. Przeto wydać się może usprawiedliwione, iż nie wskazał powód zdarzeń ze swej pracy lecz inne mające źródło w Polsce .

Nawet gdyby dopatrywać się (choć brak na to dowodów) źródła dolegliwości powoda ze zdarzeniem z 4.01.2012 r., to żądanie powoda byłoby niewspółmierne przez znaczne jego zawyżenie w stosunku do skutków, przy wykazywanym wyżej współudziale powoda w wypadku.

W piśmie procesowym z dnia 26 maja 2014 r. powód R. R. (1) złożył kolejny rachunek związany z tłumaczeniem dokumentów związanych z jego leczeniem z języka angielskiego na język polski w kwocie 350,00 zł i rozszerzył powództwo o tę kwotę domagając się jej zasądzenia wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia pozwanemu tegoż pisma . Odpis pisma z dnia 26 maja 2014 r. doręczono pełnomocnikowi powoda na rozprawie w dniu 25 czerwca 2014 r. Następnie w piśmie procesowym z dnia 04 grudnia 2014 r. powód rozszerzył powództwo żądając zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 11 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu tegoż pisma oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym w zakresie rozszerzonego powództwa . Powód wskazał w uzasadnieniu , że już pozwie zastrzegł , że dochodzi częściowego zadośćuczynienia i wskazał na możliwość rozszerzenia powództwa . Mając na uwadze wyniki dotychczasowego postępowania , w szczególności opinię biegłego, w ocenie powoda kwota zadośćuczynienia określona łącznie kwotą 18 000,00 zł nie jest wygórowana ,w szczególności , gdy zważyć na trwałe następstwa w zdrowiu powoda , ograniczające go w pracy ,a tym samym możliwościach rozwoju i uzyskiwania wyższych dochodów . Odpis pisma z dnia 04 grudnia 2014 r. doręczono pełnomocnikowi pozwanego dnia 19 stycznia 2015 r.

Sąd ustalił co następuje :

Dnia 04 stycznia 2012 r. w G. po godz. 15/00 M. L. (1) wracał z pracy rowerem. Jechał ul. (...) w kierunku ul. (...). Zdecydował się na jazdę po chodniku , z uwagi na znajdujące się przy krawężnikach jezdni błoto pośniegowe i duży ruch . Chodnik był czysty. Nic nie padało . Na ul. (...) w G. w okolicach posesji nr (...) wówczas nie było ścieżki dla rowerów . Chodniki po obu stronach ulicy były różnej szerokości . Jeden szerszy , oddzielony padem zieleni od posesji , drugi węższy o szerokości ok. 2 m biegnący bezpośrednio przy posesjach . M. L. (1) jechał węższym chodnikiem , jechał szybko , po lewej stronie chodnika .

R. R. (1) przyjechał wraz z żoną K. R. z Anglii gdzie zamieszkują na święta do teściów . Wyjazd powrotny był zaplanowany na 05 stycznia 2012 r. Dnia 04 stycznia 2012 r. po godz. 15/00 R. R. (1) podjechał samochodem na wjazd do posesji przy ul. (...) , gdzie mieszkają jego teściowie i chciał wjechać na teren posesji . Samochód nie zajmował chodnika , tylko wjazd . Rodzina oczekiwała na niego . R. R. (1) zadzwonił domofonem i wszedł na teren posesji furtką , następnie otworzył bramę , aby móc wjechać na teren posesji , brama otwiera się do wewnątrz posesji , następnie lewą stroną chciał wyjść do samochodu . Ledwie dał krok za bramę został uderzony przez rowerzystę , był nim M. L. (1) . Zarówno R. R. (1), jak i M. L. (1) upadli , R. R. (1) upadł na wysokości terenu wjazdu do sąsiedniej posesji . Wstał bolała go lewa strona, podszedł do leżącego jeszcze M. L. (1) i spytał go się czy wszystko w porządku . Całe zdarzenie widzieli oczekujący na R. R. (1) teść S. B. i żona R. K. R., którzy zaraz wybiegli z domu na miejsce zdarzenia . Została wezwana policja . S. B. w obawie przed oddaleniem się z miejsca zdarzenia M. L. (1) zabrał jego rower na swoją posesję . Gdy przyjechała policja to M. L. (1) zażądał zwrotu roweru . W radiowozie M. L. (1) przeprosił R. R. (1) . Na żądanie R. R. (1) , który dnia następnego miał wracać do Anglii zostało wezwane pogotowie , które zabrało go do Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) im. dr. W. B. w G.. Tam stwierdzono u niego otarcie łokcia prawego, kolana lewego. rozpoznano stłuczenie barku lewego i ogólne potłuczenia. W szpitalu wykonano zdjęcie rtg nie stwierdzając zmian pourazowych. R. R. (1) otrzymał leki przeciwbólowe . Na wyniki badania czekali policjanci wraz z M. L. (1). M. L. (1) został ukarany mandatem karnym za popełnienie wykroczenia z art. 96 § 1 kodeku wykroczeń . Mandat przyjął i jeszcze raz przeprosił R. R. (1). R. R. (1) ze szpitala do domu wrócił wraz z żoną , która po niego przyjechała.

dowód: - zeznania św. S. B. - k. 111 -112

- zeznania św. K. R. - k.141 – 142

- zeznania powoda R. R. (1) -k. 142 – 143

- zeznania pozwanego M. L. (1) - k. 184 v – 185 v

- karta informacyjna z Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) im. dr. W. B. w G. – k. 8

- mandat karny nałożony na pozwanego w dniu 04.10.2012 r. wraz z informacją z (...) (...)w B. z dnia 3.10.2013 r. – k. 84 a i k. 84

- informacja z (...)w G. z dnia 11 marca 2015 r. – k.258

- opinia biegłego z dziedziny ortopedii M. S. (1) – k. 194 – 199

- opinia biegłego z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii S. T. – k.392 – 393

R. R. (1) następnego dnia po zdarzeniu nadal odczuwał ból w lewym barku, zażył leki przeciwbólowe. Nie mógł prowadzić samochodu, wobec czego całą drogę powrotną do Anglii prowadziła samochód K. R. Po powrocie do Anglii w kolejny poniedziałek R. R. (1) wrócił do pracy, pracował wówczas jako mechanik samochodowy, jednakże z uwagi na odczuwany ból przerwał pracę i umówił się na wizytę u lekarza. R. R. (1) korzystał z trzytygodniowego zwolnienia z pracy. Wykonywano u niego prześwietlenia, brał leki przeciwbólowe. Następnie przechodził rehabilitację w szpitalu, ćwiczenia rehabilitacyjne odbywał też w domu. R. R. (1) po urazie nie wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych, ale lewą ręką starał się nic nie robić. Nie mógł bawić się z dziećmi. Dolegliwości bólowe i dyskomfort odczuwał przez ok. 3- 4 miesiące.

W wyniku zdarzenia, które miało miejsce dnia 04.01.2012 r. R. R. (1) doznał złamania głowy kości ramiennej lewej w obrębie masywu guzków. Spowodowało to u niego o trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6% spowodowany wygojonym z niewielkim ograniczeniem ruchów, głównie odwodzenia, złamaniem z niewielkim przemieszczeniem w obrębie masywu guzków głowy kości ramiennej lewej.

Obecnie u R. R. (1) zdarzają się bóle stawu ramiennego lewego nasilające się przy wysiłku, nie może podnosić ciężkich przedmiotów i unosić kończyny do boku.

Przed dniem 04.01.2012 r. R. R. (1) nie doznał żadnych urazów.

dowód: - zeznania św. S. B. - k. 111 -112

- zeznania św. K. R. - k.141 – 142

- zeznania powoda R. R. (1) -k. 142 – 143

- dokumentacja medyczna wraz z tłumaczeniem - k.9 -23 i k.174 – 183

- zdjęcie rtg na płycie CD – k. 335

- opinia biegłego z dziedziny chirurgii i ortopedii M. S. (1) wraz z ustnymi wyjaśnieniami biegłego – k. 194 – 199, k. 217, k.252 – 253, k. 255 – 256, k. 281.

- opinia biegłego z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii S. T. – k.392 – 393

R. R. (1) dokonał tłumaczeń swojej dokumentacji medycznej z Anglii przez tłumacza przysięgłego z języka angielskiego K. Z., która za wykonaną pracę wystawiła rachunki: nr (...) z dnia 05.10.2012 r. na kwotę 225,00 zł (...)z dnia 29.05.2014 r. na kwotę 350,00 zł.

dowód: - dokumentacja medyczna wraz z tłumaczeniem - k.9 -23 i k. 201 -210

- rachunek nr (...) – k. 7

- rachunek nr (...) – k.173

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów wyżej szczegółowo opisanych. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: S. B. (k. 111 -112) i K. R. (k.141 – 142), którym to zeznaniom Sąd co dał wiarę, gdyż są zgodne i brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności. Sąd oparł się także na zeznaniach powoda R. R. (1) (k. 142 – 143) co do przebiegu wypadku, gdyż są one zbieżne z zeznaniami świadków i co do przebiegu leczenia w zakresie znajdującym oparcie w przedłożonej dokumentacji medycznej. Sąd oparł się także co to zasady na zeznaniach pozwanego M. L. (1) (k. 184 v – 185 v). Jedynie Sąd ustalił, że pozwany skoro jechał ul. (...) w kierunku ul. (...) w G. i do uderzenia w powoda doszło zaraz przy bramie, to pozwany jechał prawą stroną chodnika, tak jak to przedstawił w swych wyjaśnieniach złożonych w dniu 15.01.2014 r. (k. 97), w przeciwieństwie do tego co zeznał w dniu 25.06.2014 r. (k. 184 v). Sąd ustalił także, że pozwany wbrew swoim zeznaniom jechał szybko, gdyby jechał wolno powód w wyniku uderzenia w niego nie upadłby, aż na wjeździe do kolejnej posesji. Sąd oparł się także na opiniach biegłych: z dziedziny chirurgii i ortopedii M. S. (1) (k. 194 – 199, k. 217, k.252 – 253, k. 255 – 256, k. 281.) i z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii S. T. (k.392 – 393) Sąd oddalając wniosek pozwanego o wyłączenie biegłego M. S. (1) nie stwierdził, żeby wystarczającą podstawą do wyłączenia biegłego był fakt, że M. S. (2) jest biegłym z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu w połączeniu z faktem, że teściem powoda jest SSR w G. S. B. (art. 289 kpc w związku z art. 49 kpc). Wszelkie inne zarzuty pozamerytoryczne zgłaszane do biegłego M. S. (2) przez stronę pozwaną zostały wyjaśnione, należy nadmienić, że termin pierwszego badania powoda przez biegłego został ustalony z biegłym przez Sąd z uwagi na co wskazywał jego pełnomocnik (k. 112 v), aby nie czynić dodatkowych wydatków związanych z przyjazdem powoda na wezwanie biegłego. Należy nadmienić, że między opiniami biegłych poza kwestią wysokości uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda nie ma większych rozbieżności, a wysokość uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdyż rozporządzenie przewiduje tzw. widelki jest kwestią oceną. Sąd ostatecznie przyjął wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu wskazaną przez biegłego S. T. mając na uwadze, że miał on możliwość późniejszego zbadania powoda oraz jego wnioski co do ograniczeń w funkcjonowaniu powoda w związku z doznanym urazem. Należy nadmienić, że do opinii sporządzonej przez biegłego S. T. żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Powód R. R. (1) żądał ostatecznie zapłaty przez pozwanego M. L. (1) zadośćuczynienia w łącznej kwocie 18 000,00 zł wraz odsetkami ustawowymi i odszkodowania związanego z poniesionymi kosztami tłumaczenia dokumentacji medycznej w łącznej kwocie 575,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Art. 415 kc stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym tj. z dnia 8 czerwca 2017 r. (...) kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. Kierujący rowerem, korzystając z drogi dla rowerów i pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. Zgodnie zaś z ust. 5 i 6 w/w art. 33 korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy: opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem, gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; gdy warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła), przy czym kierujący rowerem, korzystając z chodnika lub drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

Pozwany M. L. (1) praktycznie nie wykazał, aby w dniu 04.01.2012 r. na ul. (...) w G. istniała konieczność jazdy rowerem chodnikiem i to tym węższym chodnikiem przy ul. (...). M. wykazał, że na ul. (...) w G. ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h. Co do regulacji z pkt. 3 art. 33 ust. 5 P. o ruchu drogowym to ze zgodnych zeznań świadków: S. B. i K. R. oraz powoda wynika, że nie było wówczas opadów, a chodnik był czysty. Na podstawie w/w zeznań co do przebiegu wypadku Sąd ustalił, że pozwany M. L. (2) naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym, gdyż jechał zbyt szybko, jechał zbyt blisko prawej strony chodnika obok posesji, gdyby jechał wolniej i uważniej z pewnością zauważyłby wychodzącego z bramy powoda, któremu powinien ustąpić pierwszeństwa. Potwierdza to fakt,

że pozwany został ukarany w związku z zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 04.01.2012 r. mandatem karnym za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń, czyli za niezachowanie należytej ostrożności na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub strefie ruchu i spowodowanie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie kwestionował tego, przyjął mandat karny. W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do wypadku, Sąd ustalił, że powód nie zdążył właściwie wejść na chodnik i został potrącony przez pozwanego. Dlatego w ocenie Sądu winę za dojsię do zdarzenia i wypadku ponosi wyłącznie pozwany, który miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pieszemu.

Art. 361 § 1 kc stanowi, że obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei art. 444 § 1 kc przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule 444 kc tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, można przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecnictwem sądów uważa się, że zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Ma ono na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia /A. Cisek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod (...)/. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W orzecnictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.09.2010 r., (...)). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 8.12.1973 r., (...), poz. 145, wyrok z 30.1.2004 r., (...), poz. 40 i wyrok SN z 09.11.2007 r., (...),). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 06.07.2012 r. wydany w sprawie (...)).

Mając na uwadze powyższe orzekając w zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się okresem leczenia i rehabilitacji powoda przez okres około 5 miesięcy, odczuwanymi przez niego w tym okresie dolegliwościami bólowymi, a także ograniczeniami w życiu codziennym spowodowanymi urazem w podejmowanych pracach i czynnościach w zakresie, który Sąd przedstawił w ustaleniach. Sąd miał też na uwadze, że w wyniku zdarzenia powód, osoba wówczas 31 letnia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 % polegającego na niewielkim ograniczeniu ruchów. Obecnie utrzymują się też u powoda bóle stawu ramiennego lewego nasilające się przy wysiłku, powód nie może podnieść ciężkich przedmiotów i unosić kończyny do boku. Sąd za adekwatną kwotę zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę uznał kwotę 7500,00 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I sentencji orzeczenia. Od zasądzonych na rzecz powoda kwoty Sąd na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Należy nadmienić , że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011r. wydanym w sprawie (...), stwierdził , że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia ((...), podobnie : wyrok SN z dnia 08.02.2012 LEX nr (...); wyrok SN z dnia 16.12.2011 r. (...), (...); wyrok SN z dnia 18.02.2010 r. wydany w sprawie (...), (...).

W ocenie Sądu szkodą poniesioną przez powoda jest konieczność poniesienia przez niego kosztów tłumaczenia swojej dokumentacji medycznej z okresu jego leczenia w państwie zamieszkania. Językiem urzędowym w Polsce jest język polski i musiały zostać dostarczone tłumaczenia dokumentów składanych przez powoda w języku angielskim . Powód przedstawił dokumentację medyczną wraz z tłumaczeniem dokonany przez tłumacza przysięgłego z języka angielskiego K. Z. ,wraz wystawionymi przez nią z rachunkami nr (...) z dnia 05.10.2012 r. na kwotę 225,00 zł oraz nr (...)z dnia 29.05.2014 r. na kwotę 350,00 zł . Te koszty go powód musiał ponieść , aby móc dochodzić swoich roszczeń i istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodą doznaną przez powoda dnia 04.01.2012 r. a koniecznością powstania tych kosztów, przy uwzględnieniu miejsca zamieszkania i leczenia powoda . Dlatego w tym zakresie Sąd uznał żądanie powoda za zasadne (por. uchwałę SN z dnia 18. 05. 2004 r. wydaną w sprawie (...),dotyczącą kwestii odszkodowania z umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych a kosztów ekspertyzy , (...)) i żądane kwoty z tytułu odszkodowania zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 225,00 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pozwu , a od kwoty 350,00 zł od dnia następnego po doręczeniu pełnomocnikowi pozwanego pisma z dnia 26 maja 2014 r.

W punkcie II sentencji orzeczenia Sąd oddalił powództwo jako niezasadne .

W punkcie III sentencji orzeczenia Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami , na podstawie art. 100 kpc , mając na uwadze wynik sprawy (powództwo zostało uwzględnione w 43,40 %) oraz koszty poniesione przez powoda , a także koszty zgłoszone pozwanego w zestawieniu kosztów , przy uwzględnieniu jednakże średnich kosztów dojazdu na rozprawę , z uwzględnieniem przeciętnego zużycia paliwa w średniej klasy samochodzie i cen benzyny (w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku wydanej w sprawie(...) (...), Biuletyn (...) Sąd Najwyższy stwierdził, że koszty przejazdu do Sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym , jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 kpc są to koszty rzeczywiście poniesione. Brak jest podstaw do ustalenia kosztów przejazdu zawodowego pełnomocnika na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29.01.2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25.03.2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych. Te rozporządzenia dotyczą wyłącznie stron stosunku pracy).